

Wybuchy supernowych mogą zniszczyć całą technologię na Ziemi

30 października 2022

Naukowcy z University of Queensland odkryli, że gigantyczne burze radiacyjne, które uderzają w Ziemię mniej więcej raz na tysiąc lat, mają tajemniczą naturę, niezwiązaną z aktywnością słoneczną. Badanie zostało opublikowane w „Proceedings of the Royal Society A: Mathematical, Physical and Engineering Sciences”.

Historię najpotężniejszych wybuchów promieniowania na Ziemi, zwanych zdarzeniami Miyake, można prześledzić po nagłym wzroście poziomu radiowęglu (węgiel-14) w słojach wiekowych drzew. Pozwala to określić ilość promieniowania w atmosferze w najnowszej historii planety. Autorzy naliczyli sześć wydarzeń Miyake, z których najpotężniejsze miało miejsce w 774 r. n.e.

Wiodąca teoria głosi, że zdarzenia Miyake to rozbłyski słoneczne. Ale porównując je z cyklem słonecznym, autorzy odkryli, że wydarzenia Miyake nie zbiegły się ze szczytową aktywnością słoneczną. Ponadto rozbłyski słoneczne są krótkie, podczas gdy wydarzenia Miyake trwają od roku do dwóch lat.

Autorzy uważają, że wydarzenia Miyake mogły być spowodowane serią nieznanych i nieprzewidywalnych katastrofalnych wydarzeń kosmicznych, takich jak wybuchy supernowych. Ich enigmatyczny charakter gwarantuje dalsze badania, biorąc pod uwagę szkody, jakie mogą wyrządzić.

Największa zarejestrowana burza słoneczna to zdarzenie Carringtona z 1859 roku. Cząstki słoneczne wywołały zjawiska indukcyjne, które podpaliły systemy telegraficzne na całym świecie i spowodowały zorze jaśniejsze niż światło księżyca.

Można je było zobaczyć nawet na południu, na Karaibach. Ale wydarzenie Carrington było 80 razy słabsze niż wydarzenie Miyake w 774 naszej ery. Gdyby to ostatnie stało się dzisiaj, nasza technologia zostałaby zniszczona, łącznie z satelitami, kablami internetowymi, liniami energetycznymi i transformatorami.

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl